

# Protektor Opus Dei

Przez wiele wieków na placu Św. Piotra, w samym sercu chrześcijaństwa, można było oglądać figury wielu świętych, w tym Polaka, św. Jacka Odrowąży, ale nie było ani jednego wizerunku Najświętszej Maryi Panny. Ten brak nadrobiono dopiero w 1981 r. za sprawą... Opus Dei.



Czuwanie modlitwne przy relikwiach św. Josemaríi Escrivá w kościele San Eugenio w Rzymie

**W** czasie Wielkanocy 1980 r. Jan Paweł II spotkał się w Auli Pawła VI z młodzieżą z Opus Dei. W pewnym momencie, gdy przechodził przed pierwszymi rzędami, znalazł się przed chłopcem imieniem Julio. Chłopakowi ważna sprawa leżała na sercu i nie omieszkał zwrócić się z nią do Papieża. „Ojciec Święty – mówił przejęty Julio – oglądałem wizerunki na placu Św. Piotra i zauważyłem, że brakuje Najświętszej Maryi Panny. Czy nie można by umieścić Jej wizerunku na obelisku?”. Papież uśmiechnął się i powiedział do Julio: „Bardzo dobrze, trzeba dokończyć ten plac”.

Opus Dei kuło żelazo póki gorące. Ks. Javier Echevarria, obecny prałat Opus Dei, uznał jednak, że obelisk na placu Św. Piotra nie jest najodpowiedniejszym miejscem na wizerunek Maryi. Doszedł do wniosku, że najbardziej nadawałoby się do tego wielkie okno w jednym z budynków wychodzących na plac. Ks. Echevarria przekazał projekt ks. Stanisławowi Dziwiszowi. Odpowiedź z pałacu watykańskiego nie nadchodziła, zatem ks. Echevarria przygotował jeszcze jeden projekt i posłał go temu samemu adresatowi. Teraz sprawy potoczyły się błyskawicznie. Projekt zobaczył Papież i podjął decyzję o jego wykonaniu. W ten sposób powstała mozaika, będąca reprodukcją wizerunku Matki Kościoła z bazyliki św. Piotra. Umieszczono ją na tzw. Pałacu Majordomusa, po prawej stronie placu Św. Piotra, patrząc od frontu kolumnady Berniniego. Pod mozaiką umieszczono napis z papieskiego herbu: „Totus Tuus”. Wizerunek Maryi poświęcił 8 grudnia 1981 r. Jan Paweł II.

Nie był to jedyny kontakt Ojca Świętego z Opus Dei, choć na pewno jeden z najsympatyczniejszych.



## CO FASCYNUJE JANA PAWŁA II

Papież znał i ceniał Dzieło jeszcze przed powołaniem na Stolicę Piotrową. W 1974 r. uczestniczył w Rzymie w zajęciach formacyjnych dla księży, zorganizowanych przez kapłanów z Opus Dei. To wówczas kard. Wojtyła zadał publicznie pytanie w jakim kierunku ma zmierzać prawdziwy rozwój człowieka. I sam udzielił odpowiedzi słowami człowieka, którego po latach przyjdzie mu kanonizować.

„Możemy odpowiedzieć na to pytanie bardzo trafnym stwierdzeniem, które jest dobrze znane całemu światu, a które wiele lat temu wypowiedział prałat Escrivá de Balaguer: uświęcać własną pracę, uświęcać się przez pracę i uświęcać innych przez pracę” – powiedział wówczas. Oddaje to niewątpliwą fascynację Jana Pawła II zasadami Opus Dei.

Propagowany przez ks. Josemaríę Escrivę de Balaguera postulat uświęcania poprzez pracę wydaje się obecnemu Papieżowi szczególnie bliski, a wiele jego posunięć każe w nim widzieć wielkiego protektora Dzieła. To on wyróżnił tę organizację i nadał jej



5 października 2002 roku Jan Paweł II kanonizował na placu Św. Piotra założyciela Opus Dei.

w 1992 r. jedyny jak dotąd w Kościele status tzw. prałatury personalnej.

### BEZPRECEDENSOWE WYRÓŻNIENIE

Oznacza to, że Opus Dei nie jest ani zakonem, ani ruchem, ani nawet stowarzyszeniem katolickim, lecz strukturą hierarchiczną z biskupem prałatem na czele, powołaną przez Stolicę Apostolską do wypełnienia szczególnych zadań. Status prałatury personalnej umożliwia tworzenie własnej struktury ze swoimi księżmi, seminariami oraz ośrodkami duszpasterskimi. To, co razi wrogów Opus Dei, to jego znaczna niezależność, umożliwiająca dużą swobodę działania. W poszczególnych krajach Opus Dei nie podlega bowiem biskupom w poszczególnych diecezjach, ale bezpośrednio Kongregacji do spraw Biskupów w Rzymie oraz samemu papieżowi.

Należy wszakże podkreślić, że możliwość wprowadzenia w Kościele instytucji prałatury personalnej wprowadził sobór watykański II, zaś samo nadanie jej Opus Dei poprzedzone zostało szerokimi konsultacjami, w których brało udział 2 tysiące biskupów.

Zbyt prosty wydaje się argument, że Ojciec Święty wyróżnił w ten sposób Opus Dei za bezkompromisowy antykomunizm. Gdy Jan Paweł II nadawał Dziełu status prałatury personalnej, komunizm w Europie Środkowowschodniej, a więc w swoim matczyniku, był już obalony. Dla Ojca Świętego najważniejsze są priorytety duszpasterskie, i one zadecydowały o wyjątkowym potraktowaniu Opus Dei.

### PIĘKNO, MYŚL, NAUKA ETC.

Nic więc dziwnego, że w 1979 r. Jan Paweł II inicjuje trwający do dziś zwyczaj przyjmowania podczas Wielkiego Tygodnia studentów, członków i przyjaciół Opus Dei z całego świata. Podczas takiego spotkania w 1989 r. zastrzegł, że nie jest ono reklamą Dzieła. „Wszystko to, czym jest piękno, myśl, nauka, pomysłowość, kreatywność, uniwersalność, wszystko to jest celem Opus Dei, Dzieła Bożego, i kiedy jest postrzegane w ten sposób, kiedy jest tak pojmowane, uzyskuje swój pełny wymiar” – mówił wówczas Ojciec Święty. Wielce wymowne jest także wyniesienie przez Jana Pawła II na ołtarze



Kanonizacja zgromadziła rekordową liczbę 300 tys. wiernych

## Z dekretu Jana Pawła II

Kościół z wielką nadzieją kieruje swoją macierzyńską troską i myśl ku Opus Dei, które, pod wpływem natchnienia Bożego, założył w Madrycie w dniu 2 października 1928 roku Sługa Boży Josemaría Escrivá de Balaguer, aby stało się mocnym i skutecznym narzędziem zbawczego posłannictwa Kościoła dla życia świata. (...) Ponieważ Opus Dei tak się rozprzestrzeniło, że istnieje już w bardzo wielu diecezjach na całym świecie i działa jako zjednoczony organizm apostołowski, w skład którego wchodzi kapłani i świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety (...) stało się konieczne, żeby nadać odpowiednią formę prawną, w pełni odpowiadającą charakterowi tej instytucji. (...) Opus Dei zostaje ustanowione prałaturą personalną o zasięgu międzynarodowym pod nazwą „Świętego Krzyża i Opus Dei”, w skrócie „Opus Dei”.

ks. Josemarii Escrivy de Balaguera. Najpierw, po jednym z najkrótszych procesów beatyfikacyjnych, Papież ogłosił w 1992 r. założyciela Opus Dei błogosławionym, a 10 lat później zaliczył go w poczet świętych.

Wielu komentatorów wskazuje jako przykład szczególnego związku Ojca Świętego z Opus Dei mianowanie rzecznikiem Stolicy Apostolskiej Joaquino Navarro Vallsa, członka Dzieła. Jednak mało kto pamięta o tym, iż dr Navarro Valls miał już wtedy wysokie kompetencje i doświadczenie dziennikarskie.

Nie ma jednak co do tego wątpliwości, że obecny Papież ma w Dziele ogromne oparcie, gdy realizuje swój wielki program duszpasterski dla całego świata.

GRZEGORZ POLAK